

Sygn. akt V K 779/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2018 roku

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie, w V Wydziale Karnym:

w składzie:

Przewodniczący: Joanna Kasicka

Protokolant: Hanna Zielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 20.11.2017 r., 10.01.2018 r., 9.04.2018 r. i 11.06.2018 r., 24.09.2018 r.

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin – Niebuszewo w Szczecinie – Zenona Staniszcza

sprawy

J. M. (1)

syna F. i H. z domu S.

urodzonego (...) w M.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 2 maja 2017 do 4 maja 2017. w S., będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 24.01.2011 r.. sygn. akt IV K 1048/07 na karę 1 roku pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, przed upływem 5 lat od odbycia tej kary. kierował wielokrotnie i w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, groźby karalne pozbawienia życia i uszkodzenia ciała M. J. (1), które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o czy n z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

I. **J. M. (1)** uznaje za winnego tego, że w okresie od 2 maja 2017 r. do 4 maja 2017 r. w S., będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 19 marca 2008 r., sygn.. akt VK 1048/07, za przestępstwo z art.207§1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby, którą następnie odbywał w okresie od 8.10.2006 r. do 10.10.2006 r., 2.07.2007 r. i od 9.07.2012 r. do 6.07.2013 r., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie groził M. J. (1) pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, co wzbudziło w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że groźba ta zostanie spełniona, to jest czynu z art.190§1 kk w zw. z art.12 kk w zw. z art.64§1 kk i za przestępstwo to, na podstawie art.190§1 kk, wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności

II. na podstawie art.63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od 5.05.2017 r., godz.13.00 do 6.05.2017 r., godz.11.49

III. na podstawie art. 627 kpk i art.2 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe wywołane jego sprawą, w tym 180 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty.

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. B. kwotę 826, 56 zł. (ośmiolet dwudziestu sześciu złotych i pięćdziesięciu sześciu groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu

Sygn. akt V K 779/17

UZASADNIENIE

Oskarżony J. M. (1) i M. J. (1) znali się, ponieważ razem pracowali w przedsiębiorstwie świadczącym usługi ochroniarskie – R.. Dyrektorem handlowym w rejonach województw (...), (...) i (...) była G. Ś. (1). Pełniła ona nadzór nad placówkami R., m.in. nad placówką, w której pracowali, jako portierzy, oskarżony i M. J. (1). Placówka ta mieściła się w S. przy ul. (...) i do jej zadań należała ochrona terenu budowy. Oskarżony został zatrudniony w lutym 2017 r. na podstawie umowy o pracę na okres próbny. Umowa ta została przedłużona na czas określony i wygasła w dniu 30 kwietnia 2017 r. Współpraca miała być kontynuowana, oskarżony był ujęty w grafiku dyżurów w kolejnym miesiącu i miał stawić się w pracy w dniu 1 maja 2017 r.

W dniu 1 maja 2017 r. w godzinach od 07:00 do 19:00 służbę miał pełnić J. M. (1), potem, zgodnie z harmonogramem, miał go zmienić M. J. (1). Ten ostatni przybył na miejsce pracy już ok. godziny 18:30 i od razu udał się do portierni. Tam zastał nieznanego mu mężczyznę, od którego była wyczuwalna woń alkoholu. Nie zastał tam swojego zmiennika. Od razu zadzwonił do G. Ś. (1) i przekazał jej, że na portierni jest nieznanemu mężczyzna. Potem wyprowadził z obiektu nieznanego mu mężczyznę. J. M. (1) nie pojawił się już tego dnia na ul. (...) w S..

W dniu 2 maja 2017 r. G. Ś. (1) próbowała skontaktować się z J. M. (1), aby przekazać mu informację o rozwiązaniu współpracy w trybie natychmiastowym, jednak bezskutecznie. Przekazała innym pracownikom, aby nie wpuszczali J. M. (1) na teren budowy. J. M. (1) pojawił się na terenie budowy i spotkał się z M. J. (1) i na osobności powiedział mu, że go zabije. Używał przy tym wulgarnych i obelżywych słów. Potem oskarżony kontaktował się z pokrzywdzonym tylko za pośrednictwem telefonu i dzwonił na jego służbowy telefon o nr (...). Mówił, że go „zabije, dorwie, potrzaska”. Później, tj. również w dniu 3 i 4 maja 2017 r., J. M. (1) dzwonił do M. J. (1), na jego prywatny numer telefonu komórkowego (...) z bardzo dużą częstotliwością, również w porze nocnej. Nadal kierował do niego słowa wulgarne i obelżywe. Groził, że go zabije oraz że uszkodzi jego ciało, w szczególności głowę. J. M. (1) wiedział, że M. J. (1) cierpi na brak fragmentu kości czaszki i mówił mu, że go uderzy w taki sposób, że uszkodzi mu mózg.

W dniu 3 maja 2017 r. J. M. (1) ponownie pojawił się w miejscu pracy. Pracownicy R. poinformowali o tym G. Ś. (1), która była nieobecna na miejscu. Bezpośrednio po tym telefonie, J. M. (1) zadzwonił do G. Ś. (1). Z rozmowy telefonicznej wynikało, że J. M. (1) jest zdziwiony zakończeniem współpracy. G. Ś. (1) wyjaśniła mu, że przyczyną zwolnienia jest oddalenie się z miejsca pracy, z portierni, co jest niedopuszczalne.

W dniu 4 maja 2017 r. J. M. (2) dzwonił kilkakrotnie do G. Ś. (1), prosząc o przywrócenie do pracy. W trakcie rozmowy był wyraźnie pobudzony. Z rozmowy wynikało, że winą za całe zajście obciąża M. J. (1), w trakcie rozmowy kierował groźby pod adresem M. J. (1). Rozmówczyni odniosła wrażenie, że J. M. (1) jest pod wpływem alkoholu. Dzwonił on do niej bez przerwy, niemalże ok. stu razy, dlatego ona kolejnych telefonów nie odbierała.

M. J. (1) obawiał się spełnienia tych gróźb.

Dowody:

- dane użytkownika i wykaz połączeń k. 57-72, 79-83,
- zeznania świadka G. Ś. (1) k. 86-88, 147-148,
- zeznania świadka Ł. P. k. 12, 148-149,
- zeznania świadka M. J. (1) k. 2-3, 151-15,

- zeznania świadka M. J. (2) k. 6-7, 152-153,

- wyjaśnienia oskarżonego – w części - k. 36-39, 143-145.

J. M. (1) urodził się w (...) r. Jest rozwodnikiem. Ma wykształcenie średnie techniczne. Nie posiada majątku. Ma zadłużenie z tytułu kredytu gotówkowego w (...) S.A. na łączną kwotę ok. 17.000 zł. Pobiera emeryturę i nie ma nikogo na utrzymaniu.

Dowody:

- dane osobopoznawcze k. 31.

J. M. (1) w przeciągu ostatnich lat był wielokrotnie karany, za czyny z art. 278 § 3 kk, art. 178a§ 1 kk, art. 278 § 5 kk, 207 § 1 kk, 270 § 1 kk i 190 § 1 kk. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 19 marca 2008 r., w sprawie o sygn. akt V K 1048/07, został skazany za czyn z art. 207 § 1 kk na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres pięciu lat próby. Skazany odbył karę pozbawienia wolności w okresach od 8 października 2006 r. do 10 października 2006 r. 2 lipca 2007 r. i od 9 lipca 2012 r. do 6 lipca 2013 r. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 25 lutego 2010 r. w sprawie o sygn. akt IV K 54/10 został skazany za czyn z art. 190 § 1 kk na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy Szczeci-Centrum w S. w sprawie o sygn. akt IV Ko 659/10 zarządził wykonanie wobec skazanego J. M. (1) kary roku pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 19 marca 2008 r., sygn. akt V K 1048/07. Na poczet tej kary zaliczył skazanemu okresy zatrzymania od dnia 8 października 2006 r. do dnia 8 października 2006 r. i dzień 2 lipca 2007r. Postanowieniem z dnia 15 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt V Kow 2474/12 el zezwolił skazanemu J. M. (1) na wykonanie kary roku pozbawienia wolności orzeczonej ww. wyrokiem poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, skracając jednocześnie czas wykonania kary w tym systemie o okres pozbawienia wolności w dniach od 8 października 2006 r. do 10 października 2006 r., w dniu 2 lipca 2007 r. i od dnia 9 lipca 2012 r. do dnia zwolnienia z zakładu karnego w dniu 16 listopada 2012 r.

Dowody:

- dane o karalności k. 32-34, 47-49,

- odpisy wyroków k. 73, 95-96,

- odpisy postanowienia k. 160, 163-165,

- obliczenie kary k. 161.

W postępowaniu przygotowawczym J. M. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu Zaprzeczył treści zarzutu. Podał, że rozmawiał w dniu 4 maja 2017 r. z M. J. (1) osobiście na terenie budowy, ale mówił do niego w normalny sposób, nie wypowiadając gróźb, ani żadnych wulgarnych słów. Podał, że kontaktował się z nim tylko po to, aby umówić się na odbiór rzeczy pozostawionych w pracy. Dodał, że umawiał się również z pracodawczynią G. Ś. (1). Wyjaśnił, że od M. J. (1) żądał jedynie zwrotu pożyczonych mu pieniędzy w kwocie 13 zł na papierosy. Wskazał, że M. J. (1) powiedział mu, że pieniądze mu nie odda i że do rozmowy tej wtrąciła się żona M. J. (1), która powiedziała, że dysponuje pieniędzmi domowymi i że nie daje mężowi pieniędzy na zakup papierosów. Na zakończenie zaprzeczył temu, jakoby z M. J. (1) rozmawiał w ogóle na temat pracy.

W postępowaniu sądowym również nie przyznał się do winy. W wyjaśnieniach podał, że pożyczył M. J. (1) 30 zł, ponieważ M. J. (1) nie miał dostępu do swojej wypłaty, którą dysponowała jego małżonka. Opowiedział o tym, że kontaktował się żoną M. J. (1) celem odzyskania pieniędzy, jednak bezskutecznie. Podał, że dzwonił do M. J. (1)

3-4 razy, tylko dlatego, że telefon był za każdym razem zajęty. W dalszej części wyjaśnił tak jak w postępowaniu przygotowawczym. Na zakończenie podał, że M. J. (1) nie ma żadnego związku ze sprawą zwolnienia go z pracy.

/wyjaśnienia oskarżonego k. 26-30, 36-39, 143-145/

Stan faktyczny w sprawie sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego – w części.

Autentyczność dowodów z dokumentów nie była kwestionowana przez strony i nie wzbudzała zastrzeżeń sądu, dlatego uznać należało te dowody za wiarygodne.

Zeznania świadków G. Ś. (1), Ł. P., M. J. (1) i M. J. (2) sąd uznał za wiarygodne, ponieważ były one spójne, logiczne, zbieżne ze sobą, ich treść była zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i zostały one złożone w sposób swobodny.

Odnośnie wyjaśnień podejrzanego sąd dał im wiarę jedynie w zakresie, w jakim oskarżony wypowiadał się na temat tego, że zna M. J. (1), ponieważ razem pracowali w firmie (...) oraz tego, jakim numerem telefonu dysponuje. W pozostałym zakresie wyjaśnienia te nie polegały na prawdzie, ponieważ były sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Oskarżony podnosił, że kontaktował się z pokrzywdzonym tylko po to, aby umówić się z nim na odebranie pozostawionych w miejscu pracy rzeczy, nie groził mu, gdy go spotkał w miejscu pracy, mówił do niego spokojnie, nie używał wulgaryzmów, ani nie formułował gróźb. Oświadczenia te pozostają w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Z zeznań G. Ś. (1) wynika, że oskarżony był bardzo zdenerwowany tym, że zakończono z nim współpracę i że całą winą za zaistniałą sytuację przerzucił na M. J. (1). Świadek podała, że w trakcie rozmowy telefonicznej, gdy informowała oskarżonego o utracie pracy, był on pobudzony. Odnosiła ona wrażenia, że był on pod wpływem alkoholu. Na podstawie tych zeznań sąd ustalił, że już w trakcie rozmowy telefonicznej ze świadkiem J. M. (1) wypowiadał groźby pod adresem M. J. (1), a treść tych gróźb doprowadziła do tego, że G. Ś. (1) zdecydowała o zmianie miejsca pracy i godzinach pracy M. J. (1). Na tej samej podstawie przyjęto za zupełnie niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego dotyczące tego, że M. J. (1) nie ma żadnego związku ze sprawą zwolnienia go z pracy. Wręcz przeciwnie, reasumując powyższą analizę zeznań G. Ś. (1) przyjąć należało, że oskarżony całą winę za jego zwolnienie rzucił na pokrzywdzonego i miał do niego duże pretensje, a także niekontrolując swoich emocji wypowiadał wobec niego groźby.

Na tej samej podstawie przyjąć należało, że nie polegają na prawdzie twierdzenia oskarżonego, że w dniach od 2 do 4 maja 2017 r., kiedy spotkał M. J. (1), to zachowywał się spokojnie. Zupełnie przeciwne wnioski wypływają z zeznań świadka G. Ś. (2), która w trakcie rozmowy telefonicznej z oskarżonym zauważyła, że jest on pobudzony, najprawdopodobniej jest pod wpływem alkoholu i już w trakcie tej rozmowy wypowiadał groźby pod adresem M. J. (1).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tym zakresie, że dzwonił on do M. J. (1) i jego żony tylko 3-4 razy i to dlatego, że telefon był zajęty, przez co starał się wykazać, że wykonywanie przez niego telefonów nie było uporczywe. Oświadczenia te były niewiarygodne, ponieważ jak wynika z wykazu połączeń oraz zeznań świadka M. J. (2) oskarżony dzwonił w porze nocnej, co oznacza, że był on natarczywy, działał pod wpływem emocji, nad którymi nie umiał zapanować i nie kontrolował swojego zachowania.

Na podstawie zeznań świadka M. J. (2) przyjąć należało, że pokrzywdzony obawiał się spełnienia gróźb oskarżonego. M. J. (2) jest żoną pokrzywdzonego i ma z nim codziennie kontakt, dlatego mogła w sposób obiektywny ocenić, czy jej mąż obawia się gróźb.

Co prawda świadkowie M. J. (1) i G. Ś. (1) odmiennie zeznawali odnośnie wskazania dat, w których oskarżony mógł widzieć się z M. J. (1) i w których pojawiał się w miejscu pracy, jednak sąd uznał, że nie może to stanowić podstawy uznania za niewiarygodne zeznań któregokolwiek z tych świadków. Trudno jest bowiem przyjąć, aby każdy z nich miał obowiązek zapamiętywania tego, co i w jakiej dokładnie dacie się wydarzyło. Tym bardziej, że G. Ś. (1) nie była

pokrzywdzoną w sprawie i też nie zależało jej na tym, aby zapamiętywać, co wydarzyło się każdego konkretnego dnia. Za wiarygodne uznać należało zeznania M. J. (1), ponieważ był on osobą bezpośrednio dotkniętą słowami oskarżonego. W kontekście tego, co ustalono powyżej, że oskarżony od dnia zwolnienia zachowywał się w sposób pobudzony, był pod wpływem alkoholu i wyrażał wobec G. Ś. (1) groźby skierowane przeciwko pokrzywdzonemu, przyjęć należało za w pełni wiarygodne, korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zeznania M. J. (1) w zakresie, w jakim dotyczyły one terminów, w których doszło do popełnienia czynu jak i treści wypowiedzianych wobec niego przez oskarżonego słów.

Na podstawie zeznań Ł. P., który jako funkcjonariusz policji brał udział w zatrzymaniu oskarżonego po złożeniu przez M. J. (1) zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego, który jest przedmiotem tego postępowania, sąd ustalił, że oskarżony jest osobą nadużywająca alkohol.

Dla porządku wskazać należy, że okoliczność dotycząca tego, że oskarżony miał rzekomo pożyczyć M. J. (1) pieniądze z przeznaczeniem na zakup papierosów nie ma istotnego znaczenia dla sprawy. Nawet przy przyjęciu, że okoliczność taka miała miejsce, nie miała ona żadnego wpływu dla ustalenia i oceny zdarzenia, będącego przedmiotem postępowania, w szczególności nie mogła stanowić usprawiedliwienia zachowania oskarżonego.

Na podstawie ww. dowodów sąd przyjął, że oskarżony J. M. (1) ponosi odpowiedzialność za czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw do przyjęcia istnienia jakiegokolwiek z okoliczności wyłączających winę oskarżonego, albo bezprawność zarzucanych mu czynów, w szczególności brak było podstaw do zastosowania w sprawie art. 31 § 1 i 2 k.k. Co prawda ustalono, że oskarżony nadużywa alkoholu, jednak nie była to okoliczność wpływająca na przesłanki, o których mowa w art. 31 § 1 i 2 kk.

Oskarżony dopuścił się ww. czynu w warunkach recydywy, o której mowa w art. 64 § 1 kk. Jak już wyżej wskazano, został on skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 19 marca 2008 r., w sprawie o sygn. akt V K 1048/07, za czyn z art. 207 § 1 kk na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres pięciu lat próby. Następnie zarządzono wykonanie tej kary, aby w końcu zezwolić skazanemu J. M. (1) na wykonanie tej kary poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Skrócono czas wykonania kary w tym systemie o okres pozbawienia wolności w dniach od 8 października 2006 r. do 10 października 2006 r., w dniu 2 lipca 2007 r. i od dnia 9 lipca 2012 r. do dnia zwolnienia z zakładu karnego w dniu 16 listopada 2012 r.

Sąd przyjął, podobnie jak przyjmuje się to w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że pod pojęciem „odbycia kary pozbawienia wolności” w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. należy rozumieć również wykonanie kary pozbawienia wolności, w całości jak i w części, w systemie dozoru elektronicznego. Wynika to wprost z art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz. U. z 2007 r. Nr 191, poz. 1399 ze zm.), który stanowi, że system dozoru elektronicznego jest jednym z systemów wykonywania kary pozbawienia wolności. Polega on na kontrolowaniu zachowania skazanego przebywającego poza zakładem karnym, przy użyciu aparatury monitorującej. Przyjmuje się, że odbycie kary w omawianym systemie nie zmienia istoty tej kary jako kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2014 r., sygn. akt III KK 16/14). Mając powyższe rozważania na uwadze przyjąć należało, że oskarżony, który odbył karę roku pozbawienia wolności, niemalże w całości (z wyłączeniem trzech dni) w formie dozoru elektronicznego, odbył co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności w rozumieniu art. 64§1 kk.

Określając wysokość kary sąd miał na uwadze wiele przemawiających na niekorzyść oskarżonego okoliczności. Po pierwsze, wysoki stopień winy sprawcy i wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu. Sprawca działał bez żadnego racjonalnego powodu i chciał poważnie dokuczyć pokrzywdzonemu. Godził w jedne z najważniejszych dóbr jakimi jest spokój i wolność od gróźb, w szczególności tak poważnych jak groźby uszkodzenia ciała i pozbawienia życia. Po drugie, na uwagę zasługuje sposób zachowania się oskarżonego. Działał on w sposób agresywny, nie kontrolując swoich emocji i zachowania. Był natarczywy, używał słów powszechnie uważanych za obelżywe i wulgarne. Był świadomy tego, że pokrzywdzony jest ciężko chory. Z okoliczności sprawy wynika, że działał jedynie w celu wyładowania emocji,

spowodowania krzywdy i strachu, a więc bez żadnego powodu. Po trzecie, sąd miał na uwadze to, że oskarżony działał w warunkach recydywy, o której mowa w art. 64 § 1 kk i był poprzednio wielokrotnie karany. Z faktu poprzedniej karalności wynika, że oskarżony ma wyjątkowo lekceważący stosunek do prawa i go w ogóle nie respektuje. To oznacza, że konieczne jest zastosowanie w stosunku do oskarżonego takiej kary, która spełni swoją rolę prewencyjną.

Z tych przyczyn na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

W punkcie II sentencji wyroku sąd na podstawie art. 63 § 1 kk sąd zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności czasu jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 maja 2017 r. godz. 13:00 do dnia 6 maja 2017 r. godz. 11:49.

O kosztach sądowych sąd orzekł w punkcie III sentencji orzeczenia i na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 września 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 180 zł opłaty.

W punkcie IV sentencji orzeczenia sąd, działając na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. B. kwotę 738 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu, w tym kwotę 154,56 zł VAT.